

Trwa remont pawilonu na Wzgórzu Braniborskim. Powstanie tu osiedlowa galeria handlowa. Kiedy będzie można zrobić w niej zakupy?

>> 4-5

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 14 (256) 6 kwietnia 2018

www.LZG24.pl



I kto „podskoczy” zielonogórzance w podnoszeniu ciężarów?! Zwycięstwem w mistrzostwach Europy w Bukareszcie Joanna Łochowska potwierdziła dominację na Starym Kontynencie w kat. do 53 kg. Jesienią czeka ją start w mistrzostwach świata, które będą pierwszą okazją do zdobycia przepustki na Igrzyska Olimpijskie w 2020 r.

>> 7



WIADUKT ZAMKNIĘTY

Więcej >> 3

Od środy nikt tędy nie przejedzie ani nie przejdzie. Rozpoczął się remont wiaduktu kolejowego nad ul. Stefana Batorego. Dla zmotoryzowanych wyznaczono objazdy, dla pieszych MKZ uruchomiło specjalną linię. Autobus Z19 przewiezie mieszkańców na drugą stronę torów. Za darmo.

Fot. Krzysztof Grabowski

Szykuje się zabawa na ziemi i na niebie!

Dzieci? Są najważniejsze! Dla naszych skarbów możemy przychylić... nieba. I to dosłownie! 2 i 3 czerwca, z okazji Dnia Dziecka, odbędzie się wielki festyn lotniczy w Przylepie!

Szykujecie się już teraz na atrakcje w chmurach i masę zabawy na dole. Czas zaostrzyć apetyt na czerwcową imprezę. Organizatorzy lotniczego festynu zdradzają kilka szczegółów. - Będzie się działo! Na ziemi i na niebie! - uśmiecha się Artur Haładyn, dyrektor Aeroklubu Ziemi Lubuskiej. - I to przez dwa dni! Zapraszamy na płytę lotniska w sobotę i niedzielę, 2 i 3 czerwca, od godz. 12.00. Znacznie poszerzamy formułę festynu.

Takiego show jeszcze nie było! W ubiegłym roku, pod adresem pokazów lotów nocnych poleciało tak dużo „ochów” i „achów”, że organizatorzy postanowili tę atrakcję rozbudować. - Będą pokazy wieczorno-nocne, z



Poznajecie charakterystyczny, czerwony samolot? To musi być Grupa Akrobacyjna Żelazny! - Mamy nowe pokolenie pilotów i nowe figury. Zapraszamy na pokaz - mówią menedżer Romana Stelfert i lider grupy Wojciech Krupa.

Fot. Krzysztof Grabowski

pirotechniką, ten blok programu potrwa aż 45 minut - zapowiada Sebastian Gólsz z firmy Aeropact, która jest producentem pokazów

lotniczych. - Oczywiście za dnia zobaczymy całe spektrum pojazdów powietrznych, m.in. wiatrakowce, śmigłowce, szybowce, od-

rzutowce... Zaprezentują się grupy akrobatyczne i samoloty historyczne, pojawią się u nas piloci z kraju, ale też m.in. z Francji, Czech,

Wielkiej Brytanii, Szwecji, Niemiec.

- To już zielonogórska tradycja, że z okazji Dnia Dziecka zapraszamy całe rodziny do Przylepu. Ale tegoroczny festyn, zapewniam, będzie wyjątkowy. Nie tylko z racji rozmachu i bogactwa programu - mówi prezydent Janusz Kubicki. - Chcielibyśmy tę rodzinną, widowiskową imprezę zadedykować stuleciu odzyskania przez Polskę niepodległości.

Takim rocznicowym akcentem z pewnością będzie pokaz-niespodzianka, przygotowany przez naszą słynną Grupę Akrobacyjną Żelazny. - Oprócz naszych „firmowych” serduszek, zaprezentujemy na niebie jakiś patriotyczny znaczek - obiecuje Wojciech Krupa, lider grupy.

O atrakcje na ziemi zadba ZGrana Rodzina z partnerami programu oraz Zielonogórski Ośrodek Kultury, zapraszają do swoich stoisk

zgrupowanych w rodzinne miasteczko, a także na warsztaty, czytanie bajek, kurs pierwszej pomocy przedmedycznej. Na płycie lotniska pojawią się dmuhańce, karuzela, bungee, można poskakać na bungee. Lasy Państwowe przygotują dla najmłodszych leśne miasteczko edukacyjne.

Nasze apetyty zaspokoją potrawy serwowane z fiodrucków, które zjadą się do Przylepu z całej Polski, by zorganizować tu Festiwal Smaków.

Gwiazdą muzyczną pierwszego dnia będzie Kasia Kowalska. Niespodzianką jest na razie występ niedzielnego wykonawcy. Organizatorzy zapowiadają, że kolejne kulisy imprezy będą odświeżać w miarę zbliżania się terminu imprezy. Tuż przed festynem na pewno poznamy szczegóły na temat organizacji ruchu, parkingów, sposobów dotarcia na lotnisko.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Od marszałka na prezydenta

W czwartek Platforma Obywatelska przedstawiła swoich kandydatów na prezydenta Zielonej Góry. Partyjne prawybory potrwać półtora miesiąca.

- Urząd marszałkowski daje, co ma najlepsze. Jestem dumna, że razem pracujemy - mówiła marszałek Elżbieta Anna Polak, podczas oficjalnej prezentacji kandydatów na prezydenta.

Spośród czterech kandydatów troje pracuje w urzędzie marszałkowskim jako dyrektorzy departamentów. Są to: Joanna Malon, Marek Kamiński i Sławomir Kotylak. Stawkę uzupełnia Marcin Pabierowski, radny miejski PO obecnej kadencji.

- Postanowiliśmy, że w PO odbędą się prawybory. Spośród tej czwórki członkowie Platformy wybiorą kandydata na prezydenta Zielonej Góry - mówił senator Waldemar Śługocki, szef lubuskiej PO. - Nic nie będzie się odbywało za kulisami. Przeprowadzimy publiczne debaty o sytuacji w Zielonej Górze. Po nich odbędzie się głosowanie.

Plan jest następujący: prezentacja kandydatów oznacza start prawyborów. To będzie czas agitacji i rozmów. W muzeum zaplanowano dwie publiczne, otwarte debaty kandyda-

tów. 16 kwietnia o gospodarce i inwestycjach, 14 maja o edukacji, sporcie i kulturze.

16 maja odbędzie się głosowanie członków PO, 18 maja poznamy oficjalnego kandydata PO na prezydenta.

Do głosowania uprawnionych jest ok. 300 członków Platformy. - Głosować mogą również mieszkający w Zielonej Górze członkowie pozamiejskich kół PO - tłumaczył Adam Urbaniak.

Na nasze pytanie senator Śługocki odpowiedział, że ta czwórka kandydatów znajdzie się również na liście PO do rady miasta.

Kim są kandydaci?

Joanna Malon - była dziennikarka, obecnie jest dyrektorem Departamentu Przedsiębiorczości i Strategii Marki. Realizowała akcje i projekty mające na celu promocję regionu i jego walorów.

Marek Kamiński - obecnie dyrektor Departamentu Programów Regionalnych. Nauczyciel historii i przez trzy lata szef Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli. Ma największe doświadczenie samorządowe - przez cztery kadencje był miejskim radnym.

Sławomir Kotylak - dyrektor Departamentu Infrastruktury i Komunikacji, adiunkt na Wydziale Ekonomii Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Marcin Pabierowski - obecnie wiceprzewodniczący rady miasta. Prywatny przedsiębiorca. Jeden z najbardziej aktywnych miejskich radnych PO. (tc)

ZAJĄCZEK

ODNALEZIONY!

Kilkaset dzieci z 21 zielonogórskich przedszkoli, wyruszyło w Wielki Czwartek na poszukiwania zajączka wielkanocnego. Wygranym sympatycznej rywalizacji okazał się Olgierd z Miejskiego Przedszkola nr 7, który odnalazł „szaraczka” w jednym z klombów przy ratuszu. W nagrodę jego przedszkole dostało 10 kolorowych piłek. Organizatorem corocznej zabawy dla milusińskich było Stowarzyszenie „Ludzie dla Ludzi” Mecenat Złotego Serca, prowadzone przez znaną z akcji charytatywnych kwiaciarkę Eleonorę Szymkowiak. (kg)



Fot. Archiwum „LZ”

Miasto całe w kwiatach

- Poszliśmy na całość! - mówi Agnieszka Barczyk. Aż 200 tys. kwiatów, posadzonych na skwerach, rabatach i rondach, mówi samo za siebie. A to dopiero początek ich wiosennej wędrówki ku słońcu.

Trwa wielka, wiosenna akcja sadzenia kwiatów. Ich kolorowe płatki stopniowo odmienia szary, pozimowy krajobraz miasta, na skalę większą niż kiedykolwiek. Mówi się, że obsypana kwieciami Zielona Góra to idée fixe prezesa...

- To nie do końca prawda, bo wspólnie z miastem chcieliśmy ukwiecić Zieloną Górę, żeby była bardziej kolorowa i przyjazna dla mieszkańców - mówi Krzysztof Sikora, szef Zakładu Gospodarki Komunalnej.

Fioletowe i żółte krokiety, na które padły pierwsze promienie wiosennego słońca, już cieszą oko przechodniów na al. Niepodległości. Posadzone jesienią, od kilku dni pną się w górę jak na wyścigi. O uwagę spacerowiczów walczą z nimi bratki i stokrotki, kwitnące w okolicy muzeum. Miejscy ogrodnicy wkopali je do gruntu zaledwie kilka dni temu.

- Akcja upiększania miasta kwiatami zaczęła się w ubiegłym roku - mówi Agnieszka Barczyk, odpowiedzialna w ZGK za utrzymanie miejskiej zieleni. - Jesienią na skwerach, rabatach, rondach i w pasach drogowych posadziliśmy aż 160 tys. cebulek tulipanów, żonkili, ozdobnego czosnku, krokusów i hiacyntów. W najbliższych dniach wybiją w różnych punktach miasta: na al. Wojska Polskiego, Niepodległości, ul. Wyszyńskiego, Piastowskiej, na Wągrowie w sąsiedztwie tamtejszego parku zabaw, w parku Piastowskim, Tysiąclecia, Zielony Zakątek przy ul. Nowej, na rondach, pl. Piłsudskiego, skwerze przy elżbietankach, przy Starej Gazowni i w wielu innych miejscach.



Deptakowe klomby już cieszą oko przechodniów

Zdjęcia. Krzysztof Grabowski

Krokusy posadzono pośród trawy, z której tu i ówdzie już wychylają swoje intensywnie kolorowe płatki. Dla tulipanów, żonkili i czosnku, żeby uniknąć koszenia trawy wraz z kwiatami, wydzielono specjalne prostokąty, z których tworzą dary. Teraz do tych jesiennych nasadzeń wciąż dochodzą nowe. Od ponad tygodnia trwa w mieście sadzenie bratków i stokrotek.

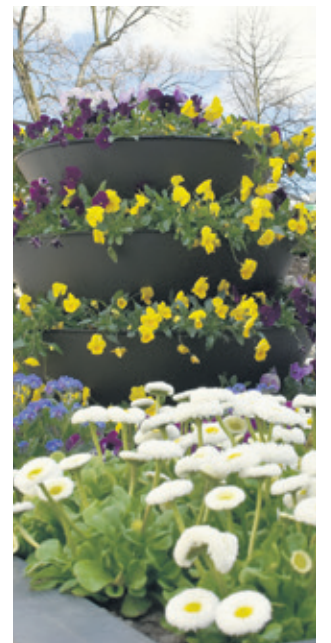
- Pierwsze posadziliśmy tuż przed Wielkanocą. Zostały wkopane wprost do gruntu przed muzeum,

w pobliżu teatru, na placu Pocztownym... Kwitną też na deptaku. Ale na ul. Żeromskiego, Kupieckiej, Pod Filarami i na skwerze z pomnikiem Winiarki przy ul. Sobieskiego utworzyliśmy kwiatowe miniłaki w donicach. Tu bratki i stokrotki pomieszczone zostały z hiacyntami i żonkilami. Łącznie będzie 5,5 tys. kolorowych sadzonek. Kolejny etap nasadzeń planujemy na rondzie Jana Pawła II, Kaziowa, Jaworskiego i innych, no i powstaną też kwiatne łaki: w parku przy

ul. Ogrodowej i Jaskółczej, Piastowskim przy placu zabaw i św. Trójcy, a także na rondzie Zesłańców Sybiru - informuje kierowniczka utrzymania zieleni w ZGK.

Wiosenne kwiaty będą kwitły do czerwca. Wtedy zastąpione zostaną kompozycjami letnimi. Nie dotyczy to jednak ul. Bohaterów Westerplatte, która zostanie zazieleniona w ramach modernizacji przez jej wykonawcę.

ZGK robi co może, by w tym roku szczególnie ożywić miasto. Reszta zależy od słońca. Ale Zielona Góra przygotowuje się na wiosnę nie tylko poprzez aranżację kwietnego krajobrazu. Spółka miejska już szykuje się do podsiewu trawników w parkach i na rondach. Zaczęła też coroczną akcję ochrony miejskich kasztanowców przed owadami. 200 drzew zwiastujących egzamin dojrzałości znów dostanie żółte „szaliki”, chroniące je przed szkodnikami. (el)



PIÓRKIEM CEPRA >>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniowski

Redaktor prowadzący: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 60 tys.

Zamknięty wiadukt nad Batorego

Sprawdziliśmy. Od środy nikt tędy nie przejedzie ani nie przejdzie. Rozpoczął się remont wiaduktu kolejowego nad ul. Stefana Batorego. Przypominamy: trzeba omijać to miejsce.

Środa w południe. Batorego suną nieliczne samochody. Dojeżdżają do wiaduktu i stają przed barierkami, po chwili zawracają. Nie ma przejazdu! Tymczasem na ul. Rajskiej manewruje autobus linii Z19. Musi zawrócić, by zawieźć pasażerów do centrum miasta.

- To jest linia zastępcza, która dowozi mieszkańców Batorego i okolicznych ulic do centrum. Przejazd trwa kilka minut, jest darmowy, ma ułatwić ludziom dostanie się na drugą stronę torów - tłumaczy Barbara Langner, dyrektorka MZK.

Pierwszy autobus z przystanku przy ul. Rajskiej (ok. 50 m od wiaduktu) wyrusza o godz. 5.05. Po ok. 8-10 minutach jest na przystanku koło ZUS-u, na ul. Kupieckiej.

- Nie jeździ pusty. Mamy pasażerów. Na niektórych kursach wszystkie miejsca siedzące są zajęte i ludzie jeszcze stoją - podsumowuje pierwszy dzień B. Langner. - Obserwujemy, co się dzieje. Reagujemy na wszystkie uwagi i problemy. Dlatego uzupełniliśmy linię o kolejne przystanki.

I tak Z19 zatrzymuje się też na ul. Energetyków, a gdy jedzie z ul. Batorego do



Stop, koniec drogi! Pod wiaduktem nie przejdą piesi, nie przejadą samochody. Remont potrwa do jesieni.

Fot. Krzysztof Grabowski

centrum - na ul. Dąbrowskiego. Gdy wraca na Batorego, dodatkowo staje koło elżbietanek.

Autobus to rozwiązanie dla pieszych. A skoro pod

wiaduktem nie przejdą piesi, tym bardziej nie przejadą samochody.

- Dlatego wyznaczyliśmy objazdy ul. Energetyków, Zjednoczenia i Dąbrowskie-

go. Bardzo proszę kierowców, by zwracali uwagę na znaki i nową organizację ruchu - apeluje Paweł Urbanowski, szef miejskich inwestycji.

Utrudnienia są spowodowane remontem wiaduktu kolejowego, który PKP robi w porozumieniu z miastem. Prace wykonuje firma Strabag. Potrwał

do jesieni. Efekt? Przejazd pod wiaduktem będzie szerszy i wyższy, po obu stronach jezdni pojawią się chodniki.

(tc)

DLA PIESZYCH

Zastępcze autobusy Z19 mają tymczasową pętlę przy ul. Rajskiej (ok. 50 m od wiaduktu), skąd co 30-40 minut odjeżdżają do centrum miasta. Z19 zatrzymują się na przystanku nieopodal Liceum Plastycznego, gdzie wsiadają pasażerowie i na przystanku przy ul. Energetyków. Potem ulicami Zjednoczenia, Dąbrowskiego (przystanek koło urzędu) autobus dojedzie do przystanku koło ZUS-u, na ul. Kupieckiej i wracając (al. Wojska Polskiego, Zjednoczenia i Energetyków) zatrzyma się przy elżbietankach.

UWAGA!
Przejazd linią Z19 jest darmowy.

Rozkład jazdy bezpłatnej komunikacji zastępczej związanej z zamknięciem przejazdu pod wiaduktem kolejowym na ul. Batorego - obowiązuje od 04.04.018 r. do odwołania

Z19

ROZKŁAD JAZDY W DNI ROBOCZE															
Rajska	5:05	5:35	6:15	6:45	7:15	7:45	8:25	8:55	9:25	9:55	10:25	11:05	11:45	12:15	12:45
Zespół Szkół Plastycznych	5:06	5:36	6:16	6:46	7:16	7:46	8:26	8:56	9:26	9:56	10:26	11:06	11:46	12:16	12:46
Energetyków	5:08	5:38	6:18	6:48	7:18	7:48	8:28	8:58	9:28	9:58	10:28	11:08	11:48	12:18	12:48
Centrum Przyrodnicze	5:12	5:42	6:22	6:52	7:22	7:52	8:32	9:02	9:32	10:02	10:32	11:12	11:52	12:22	12:52
ZUS	5:13	5:43	6:23	6:54	7:24	7:54	8:34	9:04	9:34	10:04	10:34	11:14	11:54	12:24	12:54
Elżbietanki	5:14	5:44	6:24	6:55	7:25	7:55	8:35	9:05	9:35	10:05	10:35	11:15	11:55	12:25	12:55
Energetyków	5:19	5:49	6:29	7:01	7:31	8:01	8:41	9:11	9:41	10:11	10:41	11:21	12:01	12:31	13:01
Zespół Szkół Plastycznych	5:20	5:50	6:30	7:03	7:33	8:03	8:43	9:13	9:43	10:13	10:43	11:23	12:03	12:33	13:03
Rajska	5:21	5:51	6:31	7:04	7:34	8:04	8:44	9:14	9:44	10:14	10:44	11:24	12:04	12:34	13:04

Rajska	13:15	13:45	14:15	14:45	15:25	15:55	16:25	17:05	17:35	18:05	18:45	19:25	20:05	20:45
Zespół Szkół Plastycznych	13:16	13:46	14:16	14:46	15:26	15:56	16:26	17:06	17:36	18:06	18:46	19:26	20:06	20:46
Energetyków	13:18	13:48	14:18	14:48	15:28	15:58	16:28	17:08	17:38	18:08	18:48	19:28	20:08	20:48
Centrum Przyrodnicze	13:22	13:52	14:22	14:52	15:32	16:02	16:32	17:12	17:42	18:12	18:52	19:31	20:11	20:51
ZUS	13:24	13:54	14:24	14:54	15:34	16:04	16:34	17:14	17:44	18:14	18:54	19:33	20:13	20:53
Elżbietanki	13:25	13:55	14:25	14:55	15:35	16:05	16:35	17:15	17:45	18:15	18:55	19:34	20:14	20:54
Energetyków	13:31	14:01	14:31	15:01	15:41	16:11	16:41	17:21	17:51	18:21	19:01	19:39	20:19	20:59
Zespół Szkół Plastycznych	13:33	14:03	14:33	15:03	15:43	16:13	16:43	17:23	17:53	18:23	19:02	19:40	20:20	21:00
Rajska	13:34	14:04	14:34	15:04	15:44	16:14	16:44	17:24	17:54	18:24	19:03	19:41	20:21	21:01

ROZKŁAD JAZDY W SOBOTY														
Rajska	9:00	9:40	10:20	11:00	11:40	12:20	13:00	13:40	14:20	15:00	15:40	16:20	17:00	17:40
Zespół Szkół Plastycznych	9:01	9:41	10:21	11:01	11:41	12:21	13:01	13:41	14:21	15:01	15:41	16:21	17:01	17:41
Energetyków	9:03	9:43	10:23	11:03	11:43	12:23	13:03	13:43	14:23	15:03	15:43	16:23	17:03	17:43
Centrum Przyrodnicze	9:07	9:47	10:27	11:07	11:47	12:27	13:07	13:47	14:27	15:07	15:47	16:27	17:07	17:47
ZUS	9:09	9:49	10:29	11:09	11:49	12:29	13:09	13:49	14:29	15:09	15:49	16:29	17:09	17:49
Elżbietanki	9:10	9:50	10:30	11:10	11:50	12:30	13:10	13:50	14:30	15:10	15:50	16:30	17:10	17:50
Energetyków	9:15	9:55	10:35	11:15	11:55	12:35	13:15	13:55	14:35	15:15	15:55	16:35	17:15	17:55
Zespół Szkół Plastycznych	9:17	9:57	10:37	11:17	11:57	12:37	13:17	13:57	14:37	15:17	15:57	16:37	17:16	17:56
Rajska	9:18	9:58	10:38	11:18	11:58	12:38	13:18	13:58	14:38	15:18	15:58	16:38	17:17	17:57

ROZKŁAD JAZDY W NIEDZIELE I ŚWIĘTA														
Rajska	9:00	9:40	10:20	11:00	11:40	12:20	13:00	13:40	14:20	15:00	15:40	16:20	17:00	17:40
Zespół Szkół Plastycznych	9:01	9:41	10:21	11:01	11:41	12:21	13:01	13:41	14:21	15:01	15:41	16:21	17:01	17:41
Energetyków	9:03	9:43	10:23	11:03	11:43	12:23	13:03	13:43	14:23	15:03	15:43	16:23	17:03	17:43
Centrum Przyrodnicze	9:07	9:47	10:27	11:07	11:47	12:27	13:07	13:47	14:27	15:07	15:47	16:27	17:07	17:47
ZUS	9:09	9:49	10:29	11:09	11:49	12:29	13:09	13:49	14:29	15:09	15:49	16:29	17:09	17:49
Elżbietanki	9:10	9:50	10:30	11:10	11:50	12:30	13:10	13:50	14:30	15:10	15:50	16:30	17:10	17:50
Energetyków	9:15	9:55	10:35	11:15	11:55	12:35	13:15	13:55	14:35	15:15	15:55	16:35	17:15	17:55
Zespół Szkół Plastycznych	9:16	9:56	10:36	11:16	11:56	12:36	13:16	13:56	14:36	15:16	15:56	16:36	17:16	17:56
Rajska	9:17	9:57	10:37	11:17	11:57	12:37	13:17	13:57	14:37	15:17	15:57	16:37	17:17	17:57

Mieszkańcy Braniborskiego

- Podobno ma to być Lewiatan, ale tak naprawdę konkretów nie znamy, jaki sklep powstanie i kiedy. Każdy się tylko cieszy, że w końcu na osiedlu Braniborskim będzie można zrobić normalne zakupy - mówi pani Wioletta, mieszkanka osiedla.

Trwa remont osiedlowego pawilonu-ruiny przy ul. Braniborskiej 15 B, który jeszcze nie tak dawno był własnością Społem, 10 lat temu z górką wynajmowanym od niego przez Biedronkę. Gdy ta zwinęła żagle, mieszkańcy 6,5-tysięcznego osiedla zostali bez dyskontu, bez żadnego supermarketu, jedynie z nielicznymi osiedlowymi sklepikami.

- Ja mam samochód, po większe zakupy pojadę do Biedronki przy Podgórnej, po mniejsze się przejdę. Ale jak mają sobie poradzić ludzie starsi i bez samochodów? - mówi pani Wioletta, która mieszka przy ul. Osiedlowej, nieopodal modernizowanego pawilonu.

Z Podgórnej na Braniborską, Osiedlową i inne osiedlowe ulice, droga jest długa, no i stroma, prawie jak Górką Tatrzańską. Dobrze zaopatrzony sklep na Wzgó-

rze Braniborskim potrzebny jest bez dwóch zdań. Ułatwi życie wszystkim mieszkańcom. Z tego założenia wyszedł również inwestor, który w ub. r., kupił od Społem upadający pawilon handlowy, z zamiarem jego wyremontowania i skomercjalizowania. - Nareszcie, czekaliśmy na niego 11 lat - ucieszyli się mieszkańcy.

- Sklep ogólnospożywczy wydaje się tu oczywisty - mówi Dariusz Libera, właściciel zielonogórskiej firmy DreamPen i od ponad pół roku posiadacz obiektu przy Braniborskiej 15 B oraz niewielkiego terenu, który go otacza. - Cały czas ogłaszam chęć wynajmu powierzchni handlowych i prowadzę rozmowy z potencjalnymi najemcami. Robię to teraz, w trakcie remontu, bo jest jeszcze czas na ewentualne zaaranżowanie powierzchni pod



- Każdy się cieszy, że na osiedlu nareszcie będzie można robić normalne zakupy - mówi pani Wioletta
Fot. Krzysztof Grabowski

klienta. Na Biedronkę nie liczę, choć zna okolicę. Ma wygórowane oczekiwania, ponadto powierzchnie, którymi dysponuję, bardziej pasują do Lewiatana, Żabki, Freshmarketu... Na razie wielu pyta, niczego nie deklarując. Sądję jednak, że chętni powinni się szybko znaleźć, bo to dobry teren. Ale choć jestem pozytywnie nastawiony, nie mogę zagwarantować, że market ogólnospożywczy powstanie tu na pewno. Ja remontuję pawilon pod wynajem, sam nie prowadzę sklepu - lekko studzi emocje biznesmen.

Efekt remontu widoczny jest już gołym okiem. Niewielki pawilon stoi jak nowy, w ściany wstawiono już oszklone witryny. Ale za nimi przestrzeń nadal pusta, a przed nimi przyszły parking na 45 miejsc postojowych też jeszcze rozgrze-

bany. Cały teren jest ogrodzony i zabezpieczony, ale mieszkańcy obserwują...

- Widać, że ciągle ktoś się kręci na budowie - mówi pani Wioletta.

- Prace dość sprawnie przebiegają - chwali pani Paulina, która mieszka nieco dalej, w bloku przy ul. Chmielnej.

O dziwo, inwestor jest bardziej wstrzemięźliwy w ocenie.

SIEDEM LOKALI

Powierzchnia remontowanej galerii handlowej wynosi 850 mkw. Będzie podzielona na siedem lokali o wielkości: 351 mkw., 120 mkw. (dwa), 77 mkw., 60 mkw. i 58 mkw. (dwa).

- To jest remont a nie budowa, więc siłą rzeczy zdarzają się niespodzianki. Do tego wciąż trzeba iść z wykonawcami na kompromisy między ceną a terminem, bo rynek budowlany jest dziś niełatwy. Ale 1 września to realny termin otwarcia pawilonu - mówi Libera.

Według miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, przy Bra-

W REGIONIE

Szalenie zniszczył karetkę

Mężczyzna, któremu chcieli pomóc ratownicy z zielonogórskiego pogotowia, wpadł w szal. Rzucił się na medyków, zdemolował drogie urządzenia.

Wszystko wydarzyło się w świąteczną niedzielę, 1 kwietnia. Ok. 21.30 ekipa karetki pogotowia, stacjonująca w Nowogrodzie Bobrz., dostała wezwanie do mężczyzny, który leżał koło śmietnika na ul. Mickiewicza. - Pacjent miał

widoczny uraz głowy. Czuć było od niego alkohol - opowiada ratownik Adam Waligóra. - Wyrzucił zgodę na badanie. Ale kiedy zaczęliśmy go badać, nagle wpadł w szal. Zaczął nas szarpać, bić, wyzywać.

Ratownikom udało się położyć i przypiąć mężczyznę do noszy. Wtedy wpadł w większy szal. Niszczył wszystko, co miał w zasięgu rąk. W tym czasie wokół karetki zebrał się znajomi mężczyzny, krzyczeli i ubliżali medykom. - Baliśmy się nawet otworzyć drzwi karetki - opowiada A. Waligóra.

Wezwali policję. Zanim patrol dotarł na miejsce, pacjent rozbił specjalistyczną



Karetką na niemal sześć godzin została wyłączona z kursów alarmowych
Fot. Piotr Jędzura

pompę medyczną, wyrwał podłokietnik fotela i kable z urządzeń, min. kardiomonitora, zniszczył też drogą torbę ratunkową. W pewnym momencie rozciął rękę o jedno z urządzeń a jego krew opryskała twarz ratownika. Dziś wiemy, że 36-latek nie ma HIV ani żółtaczki, medyk jednak przez wiele godzin żył w stresie.

Piotr S. pod eskortą policji pojechał do szpitala. Miał aż 3,5 promila alkoholu we krwi.

Karetką na niemal sześć godzin została wyłączona z kursów alarmowych. Skontrolować trzeba też cały sprzęt. - Straty wstępnie zostały wycenione na nie mniej niż 10 tys. zł - infor-

muje Marcin Mańkowski, dyrektor zielonogórskiego pogotowia ratunkowego.

Ataki na ekipy karetek to nic nowego. - Trzeba pomyśleć nad systemowym rozwiązaniem wprowadzenia paralizatorów dla ochrony przed agresywnymi osobami - uważa M. Mańkowski.

W miniony wtorek, 36-letni Piotr S., mieszkaniec Nowogrodu Bobrz., usłyszał zarzuty napaści i znieważania ekipy karetki oraz zniszczenia mienia. - Zgodził się na karę 8 miesięcy więzienia w zawieszeniu na dwa lata - mówi podinsp. Małgorzata Stanisławska, rzecznik zielonogórskiej policji. Musi również pokryć straty.

(pij)

W ZIELONEJ GÓRZE

Rocznica katastrofy

Prezydent miasta zaprasza na obchody ósmej rocznicy katastrofy smoleńskiej. Uroczystości z udziałem kompanii honorowej odbędą się w najbliższy wtorek, 10 kwietnia, o godz. 8.30, na nekropolii przy ul. Wrocławskiej.

Spotykamy się przy monumencie poświęconym ofiarom katastrofy smoleńskiej. Oto program uroczystości. O godz. 8.41 zabrzmiał sygnał syren alarmowych. O godz. 8.43 przyjęcie meldunku oraz podniesienie flagi państwowej. O godz. 8.50 rozpocznie się apel pamięci. O godz. 9.00 zaplanowano złożenie wiązanek kwiatów. Po zakończeniu uroczystości, do godziny 11.00, wartę honorową przy monumencie będą pełnili harcerze.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Charytatywny Festyn Bociana

Pomoc popłynie do 30-letniej Ani i dwuletniego Jasia, chorych na nowotwór - już w niedzielę, 8 kwietnia, o 11.00 na basenie przy ul. Wyspiańskiego 17 odbędzie się Charytatywny Festyn Bociana. Pełnoletni uczestnicy zawodów popłyną 25 m stylem dowolnym i wystartują w konkurencji na dmuchanych materacach, natomiast młodzi wraz z rodzicami wezmą udział w sztafecie rodzinnej 4 razy po 25 m. Będzie DJ-wodzirej, nagrody i dyplomy. Zapisy teraz i w dniu festynu, w godz. 9.30-10.30. Wpisowe wesprze leczenie Ani i Jasia. Organizatorami imprezy są Stowarzyszenie Rafała Jaszczynskiego oraz Towarzystwo Pływackie Zielona Góra. Więcej pod nr tel. 663 574 711.

(el)

W ZIELONEJ GÓRZE

Współczesne misterium

Parafia pw. św. Urbana I zaprasza na Współczesne Misterium Młeki Pańskiej „Wybory” - na podstawie tekstu s. Agnieszki Miduch. Wydarzenie zaplanowane na tę niedzielę, 8 kwietnia, bezpośrednio po mszy o godz. 11.00 oraz 12.30.

- Przedstawienie ukazuje misterium, czyli tajemnicę młeki Jezusa Chrystusa, które rozgrywa się „w ramach dzisiejszego świata.” - tłumaczy organizatorzy. - Postacie biblijne zostały ukryte we współczesnych bohaterach. I to właśnie do nich przychodzi Jezus, który codziennie jest skazywany przez nas - ludzi. Jednakże tylko do nas należy decyzja, jakiego dokonać wyboru.

W misterium biorą udział osoby w wieku od 10 do 55 lat, działające przy parafii.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Wernisaż i wykład

● Wystawa fotografii „Lipstick & lolipop 3.0 (remake)”. Kiedy? W środę, 11 kwietnia, o godz. 18.00. Gdzie? W Galerii Na dole, Wydział Artystyczny, Instytut Sztuk Wizualnych UZ, ul. Wiśniowa 10. Kto? Autor - Paweł Janczaruk, modelka - Anita Konieczna (na zdjęciu obok).
● Kolejne spotkanie z cyklu Podróże wszelkie za środki niewielkie, pt. „Andaluzja - podróż w stronę słońca” odbędzie się w czwartek, 12 kwietnia, o 17.30 w Mediatece Szklana Pułapka (Palmiarnia). Gościem wieczoru będzie Jarosław Wnorowski. Opowie o podróży do południowej Hiszpanii, pokaże zdjęcia z Seville, Granady, Kadyksu, Cordoby, Malagi i z brytyjskiego Gibraltaru. Wstęp wolny.

(dsp)



W ZIELONEJ GÓRZE

Przedszkolaki śpiewają!

„Rozśpiewane Przedszkole”, jak co roku, w kwietniu, zaprasza przedszkolaki z całego miasta na wielkie, muzyczne święto! Placówka nr 34, gospodarz XII Międzyprzedszkolnego Przeglądu Piosenki Przedszkolnej, magiczną różdżką otwiera drzwi Lubuskiego Teatru, w czwartek, 12 kwietnia, o godz. 9.30. Hasłem przewodnim będzie „Bezpieczny przedszkolak”. Po scenie teatru będą skakały żabki, fruwały motyle, odwiedzili nas wiosna, smerfy, czarodzieje i łakomy lisek, przyleci mucha w mucholocie. Podczas przeglądu zobaczymy i usłyszymy występy grup z kilkunastu zielonogórskich przedszkoli. Piosenki są dobrze znane małym wokalistom i publiczności, śpiewać będzie z pewnością cała sala!

(dsp)

czekają na sklep



Tak ma wyglądać osiedlowa galeria handlowa przy ul. Braniborskiej 15 B

Fot. Wizualizacje inwestora

niborskiej mógł powstać obiekt o wysokości nawet 9 metrów, z dwiema kondygnacjami i z marketem do 2 tys. mkw.

- Ale wówczas byłby znacznie droższy i - zgodnie z przepisami - wymagałby większego parkingu, na który nie ma tu miejsca - wyjaśnia inwestor.

Remontowany pawilon parterowy powstaje więc na bazie starego obiektu

i będzie dysponował powierzchnią 850 mkw., podzieloną na siedem lokali z osobnymi wejściami i własną witryną, z których największy będzie miał 351 mkw. (to za mało na dyskont, w sam raz na niewielki market), a najmniejszy 58 mkw. Poza wyczekiwany przez mieszkańców sklepem spożywczym może tu powstać sklep mięsny, piekarnia, apte-

ka i usługi typu stomatolog, fryzjer, kosmetyczka czy placówka pocztowa. W każdym razie, pawilon - jak pisze w ogłoszeniu inwestor - stwarza szansę na stworzenie tu centrum handlowo-usługowego. Chętnie odwiedzanego nie tylko przez mieszkańców osiedla, także np. przez rodziców żłobkowych maluchów i przedszkolaków z placówek przy ul. Branibor-

skiej oraz uczniów szkoły podstawowej przy ul. Zielonogórskiej.

- My tu mamy jeszcze jeden osiedlowy problem, nie ma gdzie parkować. Czy ten nowy parking będzie miał, jak przed Lidlem, parkomaty? - pyta pani Wioletta.

- Prawdopodobnie tak. Buduje go przecież z myślą o najemcach i klientach - odpowiada biznesmen.

(el)

W ZIELONEJ GÓRZE

Miliony dla uniwersytetu

To świetna wiadomość, Uniwersytet Zielonogórski otrzymał 14 mln zł na realizację dwóch ważnych projektów: przebudowę budynku nieczynnej od 2011 r. byłej stołówki akademickiej oraz na projekt „wdrożenia zintegrowanego programu kształcenia”.

Budynek nieczynnej stołówki zostanie zaadaptowany do potrzeb Instytutu Inżynierii Elektrycznej.

- Ten budynek jest położony na terenie uniwersyteckiego kampusu A, przy ul. Szafra. Laboratoria instytutu mieszczą się teraz w parterowym budynku będącym w złym stanie technicznym. Na remont byłej stołówki Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyznało prawie 6 mln zł. Pierwsza transza w wysokości ok. 2 mln zł trafi na konto UZ jeszcze w tym roku - informuje rzeczniczka uczelni, Ewa Sapeńko.

Co będzie w wyremontowanej byłej stołówce? Na obu kondygnacjach budynku ulokowanych zostanie 15 laboratoriów, jedna sala seminaryjna i nowoczesne zaplecze socjalne. Z obiektu będzie korzystało ok. 130 studentów, 30 pracowników naukowo-dydaktycznych oraz administracyjnych uczelni.

Prace modernizacyjne mają się rozpocząć już za kilka miesięcy - w sierpniu br. studenci i naukowcy Instytutu Inżynierii Elektrycznej przejmą odnowiony obiekt w połowie przyszłego roku.

Projekt „Zintegrowany program kształcenia na Uniwersytecie Zielonogórskim” uzyskał wsparcie Narodowego Centrum Badań i Rozwoju w wysokości 8,4 mln zł.

Projekt jest realizowany od marca br., zakończenie przewidziano na koniec marca 2022 r.

Celem przedsięwzięcia jest „podniesienie kompetencji osób uczestniczących w edukacji na wyższym poziomie, odpowiadających potrzebom gospodarki, rynkowi pracy i społeczeństwa oraz wsparcie zmian organizacyjnych, a także podniesienie kompetencji kadr w systemie szkolnictwa wyższego”.

Projekt obejmuje 964 studentów i pracowników naukowych różnych wydziałów.

- Na poszczególnych wydziałach zostaną przeprowadzone szkolenia i kursy dla kadry naukowo-dydaktycznej i administracyjnej, staże dla studentów, zajęcia warsztatowe i wizyty studyjne. Projekt zakłada uruchomienie przez Wydział Pedagogiki, Psychologii i Socjologii nowego kierunku kształcenia - arteterapii, czyli terapii poprzez sztukę - wyjaśnia E. Sapeńko. (red)

W ZIELONEJ GÓRZE

Wygibasy na drążku? Dasz radę!

Wyrzeźbione ciało na wakacje? To się może udać! I to bez nakładów finansowych. Grupa Street Army organizuje bezpłatne zajęcia z kalisteniki, czyli ćwiczeń z wykorzystaniem masy własnego ciała.

Warunkiem jest posiadanie zielonogórskiej Karty Młodych. Zajęcia będą odbywać się trzy razy w tygodniu - dwa razy w CrossFit Senshi przy ul. Kożuchowskiej i raz na świeżym po-

wietrze. Wszystko pod okiem specjalisty, Bernarda Barskiego. Projekt sfinansują z tzw. „kieszonkowego” radni Filip Gryko i Paweł Wysocki. - Kiedyś z puli radnego stworzyłem boisko do Street Workoutu. Tam poznałem chłopaków ze Street Army. Zrobiliśmy turniej i wspólnie z Pawłem Wysockim stwierdziliśmy, że warto byłoby ściągnąć trochę młodzieży - tłumaczy radny Gryko. Chętni na darmowe treningi mogą się zgłaszać na Facebooku do grupy Street Army. Kto pierwszy, ten lepszy. W projekcie będzie mogło wziąć udział maksymalnie 20 osób. Zwieńczeniem bę-



Takie rzeczy potrafi wyczyniać na drążku Bernard Barski, który prowadzi fundację Street Sport

Fot. Marcin Krzywicki

dzie turniej, który odbędzie się na początku czerwca na boisku do kalisteniki przy ul. Rzeźnicza. Pierwsze zajęcia odbędą się już w ten piątek, 6 kwietnia.

Jakiś czas temu bakcyła połąknał P. Wysocki. - Jak urodziło mi się dziecko, zacząłem biegać. Na początku tylko biegałem, a to mi się szybko znudziło. Zobaczyłem chłopaków, którzy robili wygibasy na drążku - wspomina P. Wysocki. Po rozmowie z młodzieżą dowiedział się, że chęci do ćwiczeń są, ale nie zawsze są na to pieniądze. Karnet do siłowni to wydatek, który niejednokrotnie przerasta ich możliwości.

- Jeżeli będzie zainteresowanie, to powiększymy tę grupę, żeby to odbywało się w sposób cykliczny i całoroczny. Zobaczymy, jak duża grupa młodzieży skorzysta z tego projektu - dodaje F. Gryko. Nieprzekonanych do ćwiczeń z wykorzystaniem masy swojego ciała grupa Street Army spróbuje przekonać pod koniec maja podczas tzw. „maratonu kalisteniki”, który najprawdopodobniej odbędzie się na stadionie przy ul. Sulechowskiej. - Zwieńczymy to piknikiem. Będzie można przyjść nawet z całą rodziną - zachęca B. Barski.

(mk)

NA ŻYWO

PREZYDENT NA 96 FM

w każdą środę o godzinie 12:30

w Akademickim Radiu Index

tel. 68 326 96 96

My się zimy nie boimy...

Gdy pod koniec roku znów wróci zima, dzieci z przedszkola przy ul. Rydza Śmigłego będą mogły wyśpiewywać te znane rymy Marii Konopnickiej. W minioną środę miasto podpisało z wykonawcą umowę na ocieplenie placówki.

Przetarg na modernizację energetyczną Miejskiego Przedszkola nr 21 z Oddziałami Integracyjnymi przy ul. Rydza Śmigłego 5 miasto ogłosiło w lutym. Do pojedynku na oferty stanęło dwóch potencjalnych wykonawców. O wyborze zielonogórskiej spółki RM Proinvest zdecydowała cena. W jej wykonaniu termomodernizacja przedszkola będzie kosztować blisko 2,15 mln zł. Spółka, która na lubuskim rynku istnieje od 2006 r., zielonogórzanom dała się poznać m.in. jako wykonawca termomodernizacji wielorodzinnych budynków. Ociepiała ich wiele, m.in. bloki przy ul. Wyszyńskiego, Staszica, Ptasiej, Zawadzkiego, Powstańców Warszawy czy... ul. Rydza Śmigłego, przy której znajduje się też wspomniane przedszkole. Na swoim koncie ma również ocieplenie placówki edukacyjnej, tj. Zespołu Szkół Ekonomicznych.

- Cieszę się, że wygraliśmy ten przetarg, bo zadanie dokładnie wpisuje się w to, czym się zajmujemy. Wykonujemy inwestycje ekologiczne. Składam więc przysięgę, że przedszkola wyremontujemy z najwyższą starannością - przyrzekał Marek Ro-



Umowa na termomodernizację przedszkola nr 21 podpisana. Na zdjęciu Marek Rożnowski, prezes zarządu firmy RM Proinvest i prezydent Janusz Kubicki.

Fot. Krzysztof Grabowski

nowski, prezes zarządu RM Proinvest.

Zgodnie z warunkami kontraktu, firma już przystępuje do opracowania projektu remontu, który ma wykonać w ciągu 60 dni. Prace budowlane rozpoczyna się na początku czerwca i będą trwały do 15 sierpnia.

- To przedszkole powstało kilkadziesiąt lat temu i od wielu lat domagało się remontu. Szukaliśmy jednak środków. Po modernizacji zmieni się wygląd budynku, dziś nie najlepszy, ale na szczęście osłonięty zielenią. Będzie cieplej, uzyskamy też oszczędność energii i

zmniejszenie emisji CO₂ - wylicza prezydent Janusz Kubicki.

Przedszkole nr 21 położone jest wśród bloków i ogrodzone od nich zielenią. To jednokondygnacyjny budynek, który powstał w 1979 r. Od ub. r. placówką kieruje Barbara Toroń-Fórmanek. - Mamy 120 dzieci. Klimat placówki jest wspaniały, współpracujemy z Uniwersytetem Zielonogórskim i wykorzystujemy potencjał młodych nauczycieli. Ograniczają nas wyłącznie warunki. Tu nawet nie ma dobrej wentylacji - mówi dyrektorka przedszkola.

Pracy w budynku będzie nie mało. Podczas remontu

m.in. wymieniona zostanie stolarka okienna, ocieplone zostaną zewnętrzne ściany przyziemia i piwnic, podłoga oraz dach, planowana jest modernizacja systemu grzewczego i węzła ciepłego. Zadanie dofinansowane będzie ze środków unijnych w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych.

W tym roku jeszcze dwa miejskie przedszkola przechodzą podobne remonty. Wcześniej rozpoczęły się prace w placówce nr 38 przy ul. Braniborskiej i nr 25 przy al. Wojska Polskiego. Finał wszystkich remontów przewidziano na połowę sierpnia.

(el)

W ZIELONEJ GÓRZE

O połączeniu miasta i gminy

Nie milkną echa wywołane przez połączenie miasta i gminy. Pojawiają się kolejne publikacje, które próbują przybliżyć fenomen tamtego wydarzenia.

Najnowsza książka na ten temat, „Wyzwania rozwoju miast. Łączenie samorządów lokalnych”, jest pokłosiem konferencji naukowej zorganizowanej w maju zeszłego roku. Trudnego zadania przygotowania konferencyjnych referatów i wystąpień do druku podjął się zielonogórski oddział Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Co nam przygotował wydawca? Publikację otwiera artykuł prezydenta Janusza Kubickiego, który nie tylko przedstawił chronologię połączeniowych wydarzeń. Omówił także ich prawniczy i socjologiczny kontekst. To chyba pierwsza tak obszerna wypowiedź głównego architekta połączeniowego sukcesu, który przez lata wolał unikać prezentacji osobistego opisu połączenia, skupiając się głównie na podziękowaniach. Ta zmiana niesie ze sobą sporą dawkę wiedzy: jak J. Kubicki postrzegał połączeniowy proces, jak identyfikował kluczowe problemy i w jaki sposób próbował im zaradzić. Publikacja pozwala



także na zobaczenie naszych lokalnych problemów i wydarzeń w szerszym, ogólnokrajowym wymiarze.

Tuż po analizie prezydenta miasta zamieszczono tekst niedawno zmarłego prof. Bogusława Banaszaka, który omówił prawne dylematy związane z łączeniem jednostek samorządu terytorialnego. Krzysztof Lisowski, autor kolejnego referatu, przygotował dla czytelnika olbrzymią dawkę ciekawych danych będących efektem jego wnikliwych badań nad ewolucją postaw mieszkańców byłej gminy i starego miasta wobec połączeniowej idei. Nie tylko z kronikarskiego obowiązku odnotujemy wypowiedź Adama Drosika na temat problemów związanych ze zmianą granic Opola oraz Anny Feja-Paszkiewicz, która omówiła różne problemy prawne towarzyszące zagmatwanym procedurom zmiany granic gmin. (pm)

WIEŚCI ZE SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI >>>

Uśmiechnięta wiosna w SP 13

Kiedy 22 marca za oknami przósł śnieg i wiało, w holu Szkoły Podstawowej nr 13 wrzało! Korytarzami przemierzali się grupy przedszkolaków, z niecierpliwością czekając na przedostatni, III etap Festiwalu Przedszkolnych Talentów. Tym razem malcy mogli zaprezentować talenty artystyczne. Do zmagania pod hasłem „Mam talent” stanęły zespoły z pięciu miejskich przedszkoli: nr 3, 6, 18, 34

i 46. Uśmiechnięte buzie, bajecznie kolorowe stroje i entuzjazm, z jakim najmłodszy podejmowali kolejne wyzwania sprawiły, że wiosna na dobre zagościła w szkole. Miała wiele twarzy - wszystkich przedszkolaków, którzy tego dnia spotkali się w SP 13.

W trakcie warsztatów plastycznych powstały piękne plakaty przedstawiające wiosenne ogródki i łąki. Maluchy zaprezentowały także swoje umiejętności recytatorskie, wokalne i taneczne w trakcie szkolnej edycji „You can dance”. Ocenie

poddano także pokaz mody. Na wybiegu pojawiły się urocze modelki w wiosennym image. Ostatecznie na podium, zajmując pierwsze miejsce, stanęły trzy przedszkola: 3, 18 i 34. Drugie miejsce zajęły przedszkole nr 6 i 46. Nagrody dostali wszyscy uczestnicy III etapu Festiwalu Przedszkolnych Talentów.

Najmłodszy spotkają się jeszcze w maju, w towarzystwie rodziców, na pikniku podsumowującym całoroczną rywalizację.

(aw)

Dzień Nowych Technologii w SP 1

Szkoła Podstawowa nr 11 w codziennej pracy wykorzystuje nowoczesne technologie, przystąpiła zatem do konkursu Ministerstwa Edukacji Narodowej z okazji Dnia Nowych Technologii. 21 marca, nauczyciele zaprezentowali lekcje w oryginalny sposób, proponując nowe sposoby uczenia, oczywiście z wykorzystaniem technologii informatyczno-komunikacyjnych. Uczniowie uczestniczyli w wielu pokazach i warsztatach. I tak, w klasach młodszych dzieci uczyły się np. kodowania z zastosowaniem maxi planszy i tablicy interaktywnej. Starsi uczniowie na matematyce wykorzystywali m.in. platformę Kahoot oraz kodowanie, na języku polskim korzystali z aplikacji do czytania kodów QR i z aplikacji festisto do tworzenia chmur wyrazowych.

Nauczyciele języków obcych wykorzystywali np. strony z ćwiczeniami anglojęzycznymi a przyrodnicy prowadzili zajęcia np. z wykorzystaniem multimedialnego atlasu anatomicznego. Na informatyce uczniowie korzystali ze środowiska programistycznego scratch do rysowania figur oraz animowanego komiksu, także do zaprojektowania gry w ping-pong. Dzieci pracowały również w środowisku Logo Komeniusz, tworząc projekt domu.

(sp1)

Pół wieku stuknęło SP 15!

21 marca, na deskach Lubuskiego Teatru, odbyła się uroczysta gala z okazji 50-lecia Szkoły Podstawowej nr 15 im. 4 Dywizji Piechoty Wojska Polskiego w Zielonej Górze (budowę szkoły przy ulicy Lisiej zakończono w 1967 roku i już we wrześniu rozpoczęły się pierwsze zajęcia edukacyjne).

Uroczystość w teatrze rozpoczęła się godzinnym spektaklem, w którym wzięło udział ponad 60 uczniów oraz kilku nauczycieli. Motywem przewodnim występu był cyrk, bo przecież w szkole można się spodziewać wszyst-

kiego! Zabawna, kolorowa i pełna energii sztuka, zachwyciła wszystkich obecnych na sali widzów. Występy były przeplatane krótkimi filmami prezentującymi historię szkoły, a także codzienne życie szkoły.

W części oficjalnej kolejni goście otrzymywali możliwość powiedzenia kilku słów. Na gali obecni byli m.in.: nacelnik wydziału oświaty i spraw społecznych Jarosław Skorulski oraz zastępca naczelnika Lidia Gryko, lubuski wicekurator oświaty Katarzyna Pernal-Wyderkiewicz, przedstawiciele związków zawodowych, emerytowani nauczyciele szkoły, rodzice oraz uczniowie. (ak)



Fot. Archiwum SP 13



Fot. Filip Nieckowiak

ŻUŻEL

Nareszcie! Zaczynamy ligę!

Kto skradnie więcej okrążeń przed inauguracją PGE Ekstraligi? Korespondencyjny pojedynek przed meczem toczą Grupa Azoty Unia Tarnów i Falubaz Zielona Góra, które zmierzą się ze sobą w niedzielę, 8 kwietnia o 19.00.

Falubaz pierwszy i jedyny sparing przed ligową potyczką odjechał w środę, 4 kwietnia. Zielonogórzanie wygrali w Gnieźnie ze Startem 49:40, ale większość podopiecznych Adama Skórnickiego zgodnie przyznawała, że to jeszcze nie jest stuprocentowa gotowość. Tego samego dnia na swój domowy tor wyjechali tarnowianie i nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że to pierwszy trening „Jaskółek” na swoich włościach. Pierwotnie mecz miał odbyć się w piątek, 6 kwietnia, ale wówczas premierowy wyjazd na tarnowski owal byłby pewnie od razu o ligowe punkty. Przesunięcie o dwa dni, to też dobra wiadomość dla Falubazu, który po sparingu w Gnieźnie zaplanował próbne jazdy na swoim torze. Do wyjściowego składu Adama Skórnickiego mocno zaczął się wpraszać Martin



Grzegorz Zengota dokładnie po 2.380 dniach znów pojedzie w ligowym meczu w barwach Falubazu Fot. Piotr Jędzura

Smolinski. Niemiec w sparingowym ściganiu wypadł bardzo dobrze. Niestety, w swoim ostatnim wyścigu w Gnieźnie upadł i doznał urazu barku. W odwodzie jest jeszcze Jacob Thorsell. Pierwsze konfrontacje w lidze zawsze mają sporo

niewiadomych dla samych zawodników, trenerów, ale także kibiców, którzy nie wiedzą, czego mogą się spodziewać po swoich pupiłach. Tarnowianie są beniaminkiem tegorocznej PGE Ekstraligi, do której powracają po sezonie bani-

cji. W sezonie 2016, po którym „Jaskółki” odleciały do niższej ligi zielonogórzanie pewnie wygrali w Tarnowie 51:39. Z tamtego składu żółto-biało-zielonych, oprócz Piotra Protasiewicza i Patryka Dudek, pozostał tylko Sebastian Niedźwiedź. Jeszcze mocniej, względem tamtego spotkania, zmienił się skład gospodarzy, w którym ostatecznie pozostał tylko Kenneth Bjerre. To nie jedyny Duńczyk, na którego liczy trener Paweł Baran. Do Unii przed sezonem dołączyli też: Nicki Pedersen i Peter Kildemand. „Denmark Team” wspomagają dwaj Polacy: Artur Mroczka i Jakub Jamróg. Jest też 23-letni Rosjanin Wiktor Kułakow. Brak Wieży Babel ma dać sukces „Jaskółkom”, jakim będzie utrzymanie. Eksperci są jednak innego zdania. Akcje tarnowian w przedsezonowych rankingach stały najniżej. (mk)

AWIZOWANE SKŁADY:

Falubaz Zielona Góra

1. Michael Jepsen Jensen
2. Kacper Gomółski
3. Patryk Dudek
4. Grzegorz Zengota
5. Piotr Protasiewicz
6. Alex Zgardziński
7. Sebastian Niedźwiedź
- 8.

Unia Tarnów

9. Nicki Pedersen
10. Artur Mroczka
11. Peter Kildemand
12. Jakub Jamróg
13. Kenneth Bjerre
14. Kacper Konieczny
15. Patryk Rolnicki
- 16.

KOSZYKÓWKA

Młodzież walczy o półfinał

Hala MOSiR przy ul. Wyspiańskiego będzie miejscem zmagania ćwierćfinału Mistrzostw Polski w koszykówce do lat 18. O awans będzie rywalizować sześć zespołów.

Turniej rozpoczyna się w ten piątek, 6 kwietnia. Rywalizację o 17.00 otworzy mecz Cracovia 1906 Szkoła Gortata Kraków - Legia Warszawa. Po pierwszym spotkaniu zaplanowano oficjalną ceremonię otwarcia, zaś o 19.30 na parkiet wybiegną gospodarze. SKM Zastal Fatto Deweloper Zielona Góra w pierwszym meczu ćwierćfinałów podejmie także szkołę naszego jednynaka w NBA, ale z Łodzi - ŁKS. W sobotę o 17.00 zielonogórzanie zmierzą się z Legią Warszawa. O 19.00 zaplanowano pojedynek krakowskich i łódzkich szkół Gortata. W ostatnim dniu turnieju, w niedzielę, przeciwnikami ekipy Kamila Czapli będzie Cracovia 1906. Ten mecz o 12.15, wcześniej o 10.00 ŁKS podejmie zespół z Warszawy. Awans do turnieju półfinałowego wywalczą dwie najlepsze drużyny. (mk)

PIĘKA NOŻNA

Przylep postrzelał w pucharze

Dwa mecze o stawkę, dwa zwycięstwa. TS Przylep w swoim pierwszym wiosennym spotkaniu w IV lidze pokonał 3:1 Odrę Bytom Odrzański. Dorobek strzelecki powiększył dwukrotnie w wojewódzkich rozgrywkach Pucharu Polski.

W środę, 4 kwietnia, w 1/8 pucharowych rozgrywek na lokalnym szczelbu podopieczni Tadeusza Makowskiego pokonali występujący w klasie okręgowej



Szymon Król (pierwszy z prawej) strzela bramkę na 1:0 w Otyniu Fot. Marcin Krzywicki

Amator Bobrowniki aż 6:1 (2:0). Festiwal strzelecki na boisku w Otyniu rozpo-

czął w 31. minucie Szymon Król, a zakończył osiem minut przed końcem me-

czu Karol Łyczko, ustalając wynik spotkania z rzutu karnego. W 1/4 TS Przylep zagra 18 kwietnia na wyjeździe z Lubuszaninem Drezdenko, a w drodze do finału będzie najpewniej musiał jeszcze pokonać III-ligowy Falubaz Zielona Góra, który w „ćwiartce” podejmie Czarnych Witnica. - Nie ma już słabych. Graliśmy z Drezdenkiem w półfinale przed rokiem, gramy i teraz. Zobaczymy, co będzie - powiedział trener TS-u. Przylep przed rokiem dotarł do finału wojewódzkiego pucharu, w którym przegrał ze Stilonem Gorzów 1:2. Finał jest celem również w tym sezonie. (mk)

KOSZYKÓWKA

W kwietniu częściej w gości

Stelmet Enea BC Zielona Góra, po pewnym zwycięstwie przed świętami nad TBV Startem Lublin 94:72, finisz sezonu zasadniczego będzie miał głównie w halach rywali, gdzie zagra w sumie pięć z sześciu spotkań.

Podopieczni Andreja Urlepa po ostatnich słabych meczach przed własną publicznością przełamali się w starciu z lublinianami. Zielonogórzanie zaimponowali zespołowości, którą najlepiej oddaje liczba 31 asyst. Zapowiedź powrotu mistrzów kraju na właści-

we tory mają potwierdzić kwietniowe mecze, które zakończą sezon zasadniczy w Energa Basket Lidze. Stelmet czekają trudne wyjazdy. Pierwszy już w sobotę, 7 kwietnia w Ostrowie. BM Slam Stal to czwarta siła ligi, która ostatnio wygrała cztery spotkania z rzędu, w tym na wyjeździe z Polskim Cukrem Toruń. Sobotni mecz w Ostrowie rozpocznie się o 17.00. Dwa dni później Stelmet uda się do dalekiego Krosna, na zaległe starcie z Miastem Szkła (18.00), zaś w środę (11 kwietnia), do hali CRS przyjedzie King Szczecin. Początek spotkania, które będzie ostatnim w sezonie zasadniczym w Zielonej Górze, o 19.00. (mk)

PODNOŚCENIE CIĘŻARÓW

Na horyzoncie kolejne cele

Zwycięstwem w mistrzostwach Europy w Bukareszcie, Joanna Łochowska potwierdziła dominację na Starym Kontynencie w kat. do 53 kg. Teraz przed zawodniczką start w mistrzostwach świata, które będą pierwszą okazją do zdobycia przepustki na Igrzyska Olimpijskie w 2020 r.

Dla Łochowskiej to drugie złoto z rzędu. Rok wcześniej, w Chorwacji, też stała na najwyższym stopniu podium. Tamten sukces rodził się jednak w bólach. - Miałam tam kontuzję pachwiny, prze-

ziębienie, odcisk na dłoni. Tam było wszystko na nie, a teraz było wszystko na tak - śmieje się Łochowska. - Bardzo dobrze czułam sztangę, co zdarza się 2-3 razy w roku i to na treningach - dodaje zielonogórzanka, która w dwuboju osiągnęła 196 kg (88+108). Nie pozostawiła złudzeń rywalkom ani w rwaniu, ani w podrzucie. W tej drugiej konkurencji mogła być nawet próba bicia rekordów kraju i życiowego, gdyby 108 kg podrzuciła w drugiej, a nie w trzeciej próbie. - Szkoda, że mi sztanga skontrowała, bo w trzeciej próbie chciałam atakować 113 kg. Taki błąd nie przydarzył mi się przez 15 lat kariery, ale może i dobrze, bo wyciągnę z tego

wnioski - dodaje reprezentantka UKS-u Zielona Góra. Łochowska po sukcesie w Rumunii mogła spokojnie spędzić Wielkanoc z rodziną. To był czas swobody i odpoczynku od reżimu treningowego. Niebawem ruszą przygotowania do listopadowych mistrzostw świata, które odbędą się w Aszchabadzie - stolicy Turkmenistanu. - Jeszcze do końca nie wiemy, w jakich kategoriach będzie walka o kwalifikację, czekamy na dokładne regulacje. Jedno jest pewne, będą one imienne. Każdy walczy o swój bilet do Tokio i z tego się cieszę - kończy uczestniczka Igrzyska Olimpijskich z Londynu w 2012 r. (mk)

SIATKÓWKA

Akademicy grają o wszystko

Z tą myślą oswajali się przez cały sezon zasadniczy i teraz muszą wspiąć się na wyżyny w fazie play-out. Siatkarze AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego rozpoczynają walkę o utrzymanie w II lidze. Przeciwnikiem Juve Wakmet Głucholazy.

W rundzie zasadniczej zielonogórzanie dwukrotnie pokonali Juve. Na wyjeździe 3:2 i u siebie 3:1. Mieli też dorobek o 14 punktów większy niż ich rywale. Nie ma to jednak znaczenia, bo liczniki przed fazą play-out są zero-



Fot. Marcin Krzywicki

wane. Nasi triumfowali w tym sezonie sześciokrotnie, przeciwnik ani razu i dlatego AZS, jako wyżej rozstawiony zespół, zagra najpierw dwukrotnie u siebie. - To lepsza sytuacja, bo nawet jak powinie nam się noga później w Głucholazach, to mamy komfort dodatkowego meczu w Zielonej Górze. Sądzę, że damy sobie jednak radę - uważa Robert Bitner, grający drugi trener AZS-u. - Aspekty siatkarskie idą na boczny tor, na pierwszym planie są kwestie mentalne - twierdzi Wiktor Zasowski (na zdjęciu), opiekun akademików. Pierwszy mecz w sobotę, 7 kwietnia, o 17.00, drugi dzień później, o 13.00. Wstęp do hali UZ przy ul. Prof. Szafrana jest wolny. Gra się do trzech wygranych. (mk)

Zdjęcia Czesław Łuniewicz – spuścizna w zbiorach Archiwum Państwowego w Zielonej Górze



Błazniana konstrukcja koło Lumelu



„Nieskończoność” Jana Pałki została zdemonstrowana w 2004 r.



Marceli Nowotko przez wiele lat stał przed główną bramą Zastalu

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 256

Znikające ozdoby miasta

- Ale numer! Patrz, są Jaja Lembasa! – jadąc z Cigacic do domu, mało co nie wylądowałem samochodem w rowie. Bo nagle zobaczyłem zapomnianą instalację, w pełnej krasie! Wcześniej, ukryta wśród drzew, nie była tak dobrze widoczna.

- Czyżniewski! Zawsze mówię, żebyś patrzył na drogę. Do rozglądania się na boki jestem ja - moja żona na czas świąt łaskawie odłożyła na bok patelnię i wybraliśmy się na wycieczkę za miasto.

Wzdłuż szosy do Cigacic trwa budowa ścieżki rowerowej. Robotnicy wycięli drzewa i po latach znów możemy podziwiać napis Zielona Góra i stojącą obok rzeźbę.

To „Grono” Magdaleny Więcek. - Usytuowany przy drodze wylotowej z Chynowa do Zawady betonowy monument, przedstawia przeskalowaną kiść winorośli wspartą na dwóch prostopadłościennych blokach - opisuje dzieło Igor Myszkiewicz w książce „Signum Temporis. Zielonogórskie pomniki i rzeźby plenerowe”.

Taki betonowy winiarski symbol przy wlocie do miasta, nie wszystkim kojarzył

się z winną tradycją. Jak to w życiu bywa, dzieło szybko zyskało potoczną nazwę. I tak mieliśmy tutaj „Bycze jaja”, „Jaja wojewody” lub jeszcze dosadniej „Jaja Lembasa” - od nazwiska ówczesnego wojewody zielonogórskiego.

„Grono” to efekt ogólnopolskich Zielonogórskich Spotkań Rzeźbiarskich, organizowanych w latach 1976-77. Komisarzem spotkań był Tadeusz Dobosz. Celem było pozyskanie ciekawych rzeźb zdobiących miasto.

Zielonogórskie rzeźby i instalacje mają się różnie, wiele z nich ocalało. I są ładnie eksponowane. Inne, jak „Grono”, na kilkanaście lat zniknęły w chaszczach. Są i takie, które nie przetrwały. Powody zniknięcia są różne, od czysto technicznych po polityczne.

Był w dziejach Zielonej Góry taki okres, że w eksponowanych miejscach sta-



Ta rzeźba przetrwała do dziś - to „Grono” Magdaleny Więcek. Stoi przy szosie między Chynowem a Zawadą.

wiano różne stalowe konstrukcje. Bardzo widoczne, miały jedną wadę - rdzewiały. Po pewnym czasie rodził się dylemat: naprawiać czy likwidować? Zazwyczaj zapadała ta druga decyzja. Tak było np. ze stalowymi konstrukcjami na pl. Kolejarza, nieopodal Lumelu. Podobny los spotkał wbite w ziemię rury zainstalowane w miejscu spalonego Domu Chleba, koło filharmonii. Potocznie nazywano je „fujarami”, a przecież cel instalacji był szczytny - prezentowano w nich portrety przodowników pracy. To były lata 80.

Obok „fujar”, na środku basenu przeciwpożarowego stała rzeźba „Nieskończoność” Jana Pałki, zrealizowana w 1980 r. Pierwotnie miała być elementem fontanny. „Nieskończoność”, mimo wiele zapowiadającej nazwy, stała w tym miejscu niespełna ćwierć wieku. Usunięto ją w 2004 r. pod-

czas budowy Międzynarodowego Centrum Muzycznego Wschód-Zachód.

Inny był powód zniknięcia kolejnej rzeźby - popiersia Marceliego Nowotki. Przez wiele lat stało ono przy głównej bramie wjazdowej do Zastalu. To dzieło Leszka Krzyszowskiego.

Co wspólnego z Zastalem miał Nowotko, komunista i działacz KPP i PPR, zamordowany podczas wojny prawdopodobnie przez własnych towarzyszy?

W 1952 r. został oficjalnym patronem Zastalu. Jego pierwsze popiersie ustawiono na terenie firmy w 1958 r. Stał nieopodal willi dawnego właściciela Georga Beuchelta, później przychodni zakładowej. Drugi, bardziej rozbudowany pomnik stał już na trawniku przed fabryką. Zniknął po upadku PRL.

Tomasz Czyżniewski
codziennie nowe opowieści i zdjęcia
fb.com/czyzniewski.tomasz

Zmarł Eckehard Gärtner 1925-2018

W Zielonej Górze mało kto, mówiąc lub pisząc o nim, wymieniał pełne imię. Dla większości był to po prostu Ecki Gärtner, tak się wszyscy do niego zwracali. Zmarł w nocy z wtorku na środę. Miał 93 lata.

Jeszcze trzy lata temu, w Palmiarni, uroczyste fetowały swoje 90. urodziny. - Mamy wielkie szczęście, że takim „łącznikiem” między niemiecką i polską Zieloną Górą, między dwiema historiami naszego miasta, jest człowiek o wielkim sercu. Prawdziwy



Fot. Krzysztof Grabowski

społecznik, wrażliwy na potrzeby bliskich - komentował wówczas jubilat prezydent Janusz Kubicki.

Ecki Gärtner mówił o sobie: - Czy jesteś Polakiem, czy Niemcem, wszyscy

jesteśmy ludźmi i mamy tylko jedno życie. Zróbmy więc z nim coś dobrego.

Dla Zielonej Góry zrobił bardzo dużo dobrego.

Mieszkańcy powojennej Zielonej Góry winni są mu wdzięczność, przede wszystkim za organizację transportów z pomocą, głównie leków, w tym najbardziej potrzebnych antybiotyków, ale również odżywek dla dzieci i wszystkiego, czego w naszym mieście brakowało. W ciągu 30 lat wyekspediował do Zielonej Góry ponad 15 ton leków.

E. Gärtner urodził się w 1925 r. w przedwojennym Grünbergu. Uwielbiał opowiadać o tamtej Zielonej Górze. O winnicach i wytwórni koniaków, o szkole przy ul. Długiej, gdzie się uczył. Ranny na froncie,

leczył się w szpitalu elżbietanek. Jednak oprócz wspomnień z miasta dzieciństwa, cieszyła go również współczesna Zielona Góra, jej osiągnięcia i sukcesy.

Po wojnie zamieszkał w Soltau i do rodzinnego miasta wrócił po niespełna 30 latach - w 1982 r. To miała być podróż sentymentalna do miejsca dzieciństwa. Najbardziej poruszył go widok starszych ludzi stojących w kolejkach przed aptekami. Postanowił pomóc, nawiązując współpracę m.in. z nieżyjącym już księdzem Konradem Herrmannem, wówczas proboszczem kościoła pw. Najświętszego Zbawiciela.

- Pamiętam, jak doktor Ireneusz Navarra zadzwonił do mnie, że w szpitalu

brakuje antybiotyków. Nie można przeprowadzać operacji. Znasz kogoś, kto może pomóc? - opowiadał ks. Herrmann. - Ecki przywoził ich całą ciężarówką.

I tak, jako osoba prywatna, zorganizował takich transportów ok. 300. Później E. Gärtner stał się nieformalnym ambasadorem Zielonej Góry w Soltau, kontaktując ze sobą Polaków i Niemców zajmujących się podobnymi dziedzinami.

W 1993 r. otrzymał honorowe obywatelstwo naszego miasta. W uzasadnieniu czytamy m.in.: „Pan Eckehardt Gärtner od 10 lat bezinteresownie współpracuje z wieloma instytucjami i organizacjami naszego miasta i woje-

wództwa. Jego pomoc dla służby zdrowia i opieki społecznej, kultury, oświaty, sportu oraz Aeroklubu Ziemi Lubuskiej sięga setek milionów złotych. Szczególnie Szpital Wojewódzki zawdzięcza Mu bezpłatne leki, sprzęt medyczny i rehabilitacyjny. Setki chorych i niepełnosprawnych skorzystało i korzysta z jego dobroczynności.”

- Ktoś mnie kiedyś nazywał budowniczym mostów. Bardzo mi się podoba to określenie. Pięknie brzmiał. Jak zaczynałem moją współpracę z mieszkańcami Zielonej Góry, nie zdawałem sobie sprawy jak wiele można zrobić. Jak wiele mostów zbudować - mówił E. Gärtner podczas swoich 90. urodzin.

(tc)